

Jak uchronić się przed pożarem w czasie upałów i suszy?

Data publikacji: 6.07.2019 15:14

Wysokie temperatury i brak deszczu niestety są idealną pożywką dla ognia. W związku z wysuszeniem ściółki podczas letnich upałów znacznie wzrasta liczba pożarów na łąkach i nieużytkach rolnych. Powiat cieszyński od kilku tygodni jest miejscem suchym i gorącym. W związku z tym strażacy odnotowują znacznie więcej tego typu interwencji niż zwykle. Czy tego typu pożarów da się jakoś uniknąć?



zdjęcie poglądowe /pixabay.com

Od początku czerwca w powiecie cieszyńskim odnotowano 15 interwencji związanych z pożarem suchej trawy. Strażacy interweniowali również w związku z płonącymi koplekami siana, czy też zapobiegli pożarom, które mogły zostać wywołane przez ogniska pozostawione bez dozoru, a nawet przez te nadzorowane, które jednak znajdowały się na przykład zbyt blisko lasu.

- Za większość pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek. Niestety, wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie suchej trawy użyźni w sposób naturalny glebę, co spowoduje szybszy i bujniejszy wzrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Pożary traw to także bardzo duże zagrożenie dla lasów. Z uwagi na znaczne zalesienie naszego powiatu, tereny upraw rolniczych i leśnych dość często ze sobą sąsiadują, a czasami wręcz się przenikają. Ogień z nieużytków niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątek lat – wyjaśnia st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

W tym przypadku jednak nie chodzi tylko o celowe wypalanie traw, ale również o pożary, które powstają przez nieuwagę, czy też zwyczajną ludzką głupotę. Z ogniem zawsze należy obchodzić się ostrożnie, w okresie upałów i suszy trzeba jednak zachowywać jeszcze większą ostrożność niż zwykle. O ile w okresie, kiedy gleba jest mokra, powietrze wilgotne a z chmur co jakiś czas spada deszcz, wyrzucenie tłącej się zapałki raczej nie wywoła pożaru, aktualnie jednak może doprowadzić do tragedii. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku wyrzucenia niedopałka na suchą trawę, czy też usytuowania grilla w złym miejscu, o ogniskach (zwłaszcza tych blisko lasu) już nie wspominając.

- Podczas pożaru powstaje także duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych – wyjaśnia Pokrzywa, dodatkowo tłumacząc, jak trudno niejednokrotnie jest zapanować nad ogniem, który przy wietrze może rozprzestrzeniać się niezwykle szybko.

Co jednak zrobić, żeby zabezpieczyć się przed pożarem? Problem dotyczy każdego z nas, gdyż zapalić się może nawet sucha trawa w ogrodzie. Przede wszystkim trzeba myśleć. W związku z apelami w wielu gminach, dotyczących korzystania z wody, niestety nie można nawadniać każdego skrawka ziemi. Można jednak ograniczyć ryzyko wystąpienia pożaru. Rozpalając grilla, czy ognisko trzeba upewnić się, że jesteśmy w bezpiecznym miejscu i nawet w razie sytuacji nieprzewidzianej nie spowodujemy pożaru. Nie wolno próbować celowo wypalać traw ani pozostawiać ognia bez dozoru — **Należy pamiętać, aby ograniczyć używanie otwartego ognia na terenach wysuszonych, co najczęściej prowadzi do zaprószenia oraz pamiętać o przestrzeganiu przepisów pożarowych** — podsumowuje Pokrzywa.

